Rok III. Wilno, dn. 25 października 1929 r. Nr. 20.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo do Rektora Uniw. Króla St. Batorego w Wilnie z powodu 350-lecia założenia tegoż Uniwersytetu. — *Illmo et Honorabili Viro Ceslao Falkowski Wilnensis studiorum Universitatis Rectori.*—Illustrissime et Honorabilis Vir. Ex officiosis litteris, abs te haud ita pridem datis, grato animo accepit Augustus Pontifex vos in eo esse ut, trecentesimo ac quinquagesimo exeunte anno ex quo praeclara ista studio-Universitas, Stephano Poloniae Rege auctore, initium duxit, memoriam illius diei publicis sollemnibus celebretis. Quod quidem, procul dubio, peropportuno agitis consilio. Quid enim magis confert ad nobilissima Athenaei istius proposita atque incepta citatiore cotidie gradu persequenda, quam maiorum glorias memoriasque recolere eorumque egregia promerita in exemplum sibi proponere? Valde igitur vobis, de huius rei faustitate gratulatur Augustus Pontifex, cuius quidem animum grata subit recordatio se, haud multis abhinc annis, perinsigne istud studiorum domicilium libenter invisisse, quod, uti nostis, Apostolica haec Sedes, pro viribus temporumque conditione, per annorum decursum fovere non desiit. Praeterea vehementer laetatur Sanctitas Sua, quod in Wilnensi ista Academia, Theologicae institutionis traditio ac facultas feliciter redintegrata est; quandoquidem catholicae religionis praecepta, atque illa, quae humanae menti ex Evangelio profluit, lux superna, scientiarum omnium civilisque cultus praesidium sunt et ornamentum. Quapropter rei consentaneum est, ut ex huiusmodi celebratione auspicium sumatis ad maiora in dies ac feliciora incrementa assequenda; quod quidem Beatissimus Pater et vobis exoptat et a caelestium munerum Datore instanter adprecatur. — Peculiaris interea benevolentiae Suae pignus ac divinae opis conciliatrix Apostolica sit Benedictio, quam cum tibi cunctisque Universitatis istius magistris et alumnis, tum iis omnibus qui proximis intererunt sollemnibus vestris, amantissime in Domino impertitur. –

Quae tecum communicans, ea, qua par est observantia me libenter profiteor—Tibi addictissimum *(—) P. Card. Gasparri.* — Ex Aedibus Vaticanis, die 30-a Septembris 1929 a.— Za zgodność: *X. I. Świrski*, prof.

Seminarjum Rosyjskie w Rzymie. — Konstytucją Apostolską z d. 15 sierpnia 1929 r. „Quam curam" Ojciec św. urzędowo powołał do życia Kolegjum, czyli Seminarjum Rosyjskie na wzór Kolegjum Angielskiego i Niemiecko-Węgierskiego. Zadaniem tego Seminarjum będzie przygotowywanie kapłanów do pracy na terenach Rosji. Do Seminarjum będą przyjmowani „przedewszystkiem młodzieńcy z Rosji obrządku słowiańsko - greckiego, którzy pragną, za natchnieniem Bożem, krzewić wiarę katolicką wśród swoich współobywateli, jak również inni, którzy, pochodząc z jakiejkolwiekbądź innej narodowości, po przyjęciu obrządku słowiańsko-greckiego, mocno postanowią poświęcić się całkowicie pracom nad przywróceniem narodów rzeczypospolitej rosyjskiej do jednej owczarni chrystusowej". Wychowańcy tego zakładu mają studjować Filozofję i Teologję, jak również specjalne gałęzie wiedzy, w przeciągu potrzebnej, według Statutu, liczby lat. „Przedewszystkiem zaś w wychowaniu tych przyszłych głosicieli Ewangelji należy się starać, aby, będąc w gruntownej pobożności i nauce ukształconymi, zapłonęli apostolską gorliwością do pracy nad jednością katolicką i posiedli potrzebne do tego środki. W tym celu należy w wykształceniu uwzględnić historję i obyczaje Rosji i narodów w niej zamieszkałych, jak również należycie posiąść ceremonje obrządku słowiańsko-greckiego tudzież nauczyć się umiejętnie odpierać błędy tych krajów".— Ponieważ Kolegjum to powstaje na Eskwilinie w pobliżu Instytutu Wschodniego, którym kierują Ojcowie Jezuici, kierownictwo jego zostaje polecone temuż Zakonowi. Seminarjum będzie nosiło tytuł „Papieskiego Seminarjum czyli Kolegjum Rosyjskiego imienia św. Teresy od Dzieciątka Jezus", patronki Misyj katolickich, „za której wstawiennictwem ofiarowaną została znaczna suma pieniężna, wystarczająca niemal do wzniesienia i zaopatrzenia gmachu" tego Seminarjum. Specjalny Statut Seminarjum ma opracować Papieska Komisja dla spraw Rosji i złożyć do potwierdzenia Ojcu św. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 577).

Uroczystość św. Marji - Małgorzaty Alacoque Panny. — Dekretem Urbis et Orbis z dn. 26 czerwca 1929 r., na prośbę wielu Kardynałów, Biskupów i przełożonych zakonnych, Ojciec św. potwierdził dla kleru całego Kościoła nowe Oficjum i Mszę na uroczystość św. Marji Małgorzaty Alacoque Panny i ustanowił ją *sub ritu duplici* na dzień 17 października, przenosząc na stałe uroczystość św. Jadwigi z tego dnia na dzień 16 października. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 601—606).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie prowadzenia ksiąg metrycznych. — *Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński. — Wilno, dn. 21 października 1929 r. Nr. 3058.* — Do PWWKsięży Dziekanów i Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Prawo Kanoniczne (kan. 470) nakazuje proboszczom prowadzenie ksiąg metrycznych oraz przepisuje w głównych zarysach sposób tego prowadzenia i spisywania w nich aktów (kan. 777, 1238, 1103 i in.). Księgi te powinny być sporządzone z dobrego i trwałego papieru, prowadzone i utrzymywane starannie,

akty — pisane czysto i czytelnie, zwłaszcza co do istotnych szczegółów, jak np. imiona, nazwiska, nazwy miejscowości i daty. — Zdarzają się jednak dość często wypadki jak niezapisywania aktów, tak i błędnego ich zapisywania, co pociąga za sobą wiele przykrych następstw a nieraz i znaczne wydatki. — Wobec tego Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński, na mocy specjalnego polecenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropoliły, zarządza, aby PWWKsięża Proboszczowie w prowadzeniu ksiąg, co do wszelkich szczegółów, stosowali się do przepisów Prawa Kanonicznego, Państwowego i dotychczasowej praktyki, w archidiecezji wileńskiej istniejącej, zapisywali akty we właściwym czasie — bez odwlekania, przy zapisywaniu aktów jak najstaranniej, żądając od osób zainteresowanych dokumentów odpowiednich, badali i ustalali prawdziwe brzmienie i pisownię imion, nazwisk i miejscowości i zapisywali je według ustalonego brzmienia, nie przeinaczając z jakichkolwiekbądź względów — narodowościowych, politycznych lub wyznaniowych, nawet na prośbę osób zainteresowanych, wszelkich poprawek dokonywali czytelnie i omówienia ich stwierdzali podpisem i wyciśnięciem pieczęci koscielnej.—Niezapisanie lub błędne zapisanie aktu metrycznego pociągnie za sobą, stosownie do kan 2383, kary pieniężne w wysokości kosztów nowego sporządzenia lub poprawienia tego aktu do 150 zł. od jednego aktu — jeżeli opuszczenie lub błąd stał się z winy księdza, mającego obowiązek zapisać akt, 50 zł. zaś, jeżeli to nastąpiło z winy piszącego akta organisty lub kancelisty. — Zarządzenie powyższe obowiązywać zaczyna od daty ogłoszenia w *Wiadomościach Archidiecezjalnych Wileńskich.* — Nad wykonaniem powyższego zarządzenia mają czuwać Księża Dziekani.—Oficjał Sądu — *Prałat Hanusowicz.*

W sprawie nowego Rytuału.— *Kurja Metropolitalna Wileńska.* — *Wilno, dn. 22. X. 1929 r. Nr. 4425*— Kurja, stosownie do wydanego zarządzenia z dnia 7 listopada 1928 r. Nr. 5214 o wprowadzeniu w użycie nowego Rytuału, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa, przypomina jeszcze raz wspomniany obowiązek Przewielebnemu Duchowieństwu Archidiecezji. — Ponadto Przewielebni XX. Dziekani mają złożyć relacje do Kurji w ciągu listopada b. r. o wejściu w życie nowego Rytuału w podległych im parafjach.— *X. A. Sawicki* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa — Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Władysław Mączka wik. z Parafjanowa na wik. do Brasławia dn. 14.X.29 r. N. 4274, ks. Tadeusz Sieczka wik. z N. Wilejki na wik. do kośc. N. Serca Jezusowego w Wilnie dn. 14.X.29 r. N. 4275. — *X. A. Sawicki* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Nauki i upomnienia Ojca św.

Polska pielgrzymka jubileuszowa dn. 4 października r. b. została przyjęta na uroczystej audjencji przez Ojca św. Piusa XI. Na tej audjencji Ojciec św. wygłosił do pielgrzymów polskich długą mowę. Ze względu na jej treść głęboką i zawarte wskazówki, przestrogi i

upomnienia, podajemy tu ją w całości według przekładu KAP.

„Niezwykle szczęśliwi jesteśmy, mówił Ojciec św., najmilsi synowie, widząc Was u stóp swoich, tak licznie zebranych i ożywionych tak gorącemi względem Nas uczuciami. Wymownym dowodem owych uczuć jest przedewszystkiem sama Wasza obecność w Wiecznem Mieście. Przybyliście tu z dalekich stron, pomimo licznych trudności, niewygód i wydatków, związanych z długą i uciążliwą podróżą. Przybyliście tu, aby zobaczyć Ojca Chrześcijaństwa i Zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, otrzymać z rąk Jego ojcowskie błogosławieństwo, aby oglądać swą Macierz, św. Kościół rzymski, matkę wszystkich kościołów. Przybyliście w licznym zespole, składającym się z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów społecznych, zjednoczeni duchem miłości i zgody wzajemnej. Przyszli tu z Wami liczni przedstawiciele duchowieństwa polskiego, tego duchowieństwa, którego zalety poznaliśmy zbliska, duchowieństwa, na którego owocną pracę pasterską nad duszami Waszemi i nad rozszerzeniem Królestwa Bożego patrzyliśmi własnemi oczyma w miastach i wioskach polskich. A przedewszystkiem podnieść należy, że przyszliście tu z najodleglejszych zakątków Polski i ze wszystkich dzielnic Waszych, sięgających od Pomorza aż do Zakopanego, od Kalisza aż daleko poza Łuck, pod przewodnictwem licznego zastępu swych Dostojnych Pasterzy, którzy na jednej ze swych konferencyj uchwalili zorganizowanie obecnej pielgrzymki, co jest godne wielkiego uznania i pochwały".

„Dla powyższych względów niezwykle miłą dla Nas jest Wasza pielgrzymka, a w szczególniejszy sposób dla tego, że przybywacie z ziemi polskiej, którąśmy osobiście zbliska i dokładnie poznali, zwiedzając ją wzdłuż i wszerz od krańca do krańca, aż do zakątków najbardziej oddalonych, tak, że powiedzieć możemy, iż drogi kraj polski znamy tak dokładnie, jak własny kraj ojczysty."

„Nasza radość jeszcze bardziej wzrasta, gdy bierzemy pod uwagę dwie doniosłe pobudki duchowe, które Was skłoniły do przedsięwzięcia tak długiej i uciążliwej podróży. Pierwszą z tych pobudek— to wzgląd na Naszą osobę. Przybywacie do Rzymu, jako członkowie wielkiej rodziny katolickiej ze wszystkich stron świata, aby uczestniczyć w uroczystościach z okazji Naszego jubileuszu kapłańskiego, oraz aby oświadczyć, że ta uroczystość Nasza nie uszła Waszej uwagi".

„Dziękując Wam za ten dowód miłości i przywiązania, podnieść musimy inny jeszcze motyw, który Was przywiódł do Nas. Przyszliście do Miasta Świętego przedewszystkiem dlatego, by z Naszego jubileuszu uczynić swój jubileusz, przekształcając jubileusz Ojca na jubileusz dzieci. Nasz jubileusz kapłański na swój jubileusz duchowy. Przyszliście, aby skorzystać z tych nadprzyrodzonych skarbów, któreśmy ofiarowali w tym roku jubileuszowym całemu światu katolickiemu, ze skarbów wiary, prawdziwej pobożności i wspólnej modlitwy, które są tak miłe Sercu Jezusowemu, ze skarbu Sakramentów św., odpustów oraz innych pociech i pomocy duchowych".

„Z tych cennych łask i skarbów jubileuszowych moglibyście byli skorzystać, pozostając w kraju Waszym. Wy jednak woleliście dotrzeć do samego źródła, aby obficiej zaczerpnąć łask i skarbów duchowych w świątyniach i bazylikach rzym-

skich, katakumbach i w innych miejscach świętych, gdzie wszystko żywo przemawia do umysłów i serc, głosząc triumf wiary, piękno życia chrześcijańskiego, niezniszczalną moc męczeństwa i cnoty. Tu, w Wiecznem Mieście wszystko namacalnie wskazuje Wam na boskie pochodzenie naszej wiary i Kościoła rzymsko-katolickiego, którego wszyscy jesteśmy dziećmi. Tu przebywa Zastępca Chrystusa Pana na ziemi, Następca św. Piotra, który niezależnie od tego, jakie imię nosi i skąd tu przybył, żywo nam przypomina i uzmysławia złoty łańcuch, wiążący nierozerwalnie nasze dzieje kościelne z dziejami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i założyciela Kościoła, który ciągle w kolei wieków powtarza do Namiestników św. Piotra, Biskupów Rzymskich, to samo, co ongiś oświadczył Księciu Apostołów: *Ty jesteś Opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. A oto ja jestem z wami aż do skończenia świata"*.

„Do tego środowiska, obfitującego w święte pamiątki, pełnego niewysławionego uroku i nadprzyrodzonego namaszczenia i mocy przybywacie Wy, wraz z kapłanami, aby pozyskać łaski jubileuszowe i dowieść całemu światu, jak wysoko cenicie sobie dobra nadprzyrodzone i jak ściśle współdziałacie z duchowieństwem Waszem, czuwającem nad duszami Waszemi".

„To wszystko napełnia serce Nasze wielką i świętą radością, gdyż Pan Bóg najwyższą pieczę nad Waszemi duszami Nam powierzył, i w dniu sądu ostatecznego musimy za nie zdać rachunek. Czyż może być dla nas coś bardziej pocieszającego, jak Wasze usilne zabiegi i wspaniałomyślne poczynania, zmierzające do uświęcenia dusz Waszych?"

„Witamy Was w Wiecznem Mieście również, jako dzieci Polski, która od wielu wieków zajmuje tak wybitne i poczesne miejsce wśród państw chrześcijańskich i w wielkiej rodzinie narodów katolickich, co stanowi słuszną dumę i chlubę Waszą. Musimy zaraz jednak dodać, że ta okoliczność pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Ta wielka, święta, cenna spuścizna, jaką przekazali Wam ojcowie Wasi, a której broniliście w oczach Naszych z taką troskliwością i z takiem męstwem, mimo tylu cierpień, przeszkód i burz, które szalały nad krajem Waszym, ta święta spuścizna winna stanowić miarę i zakres Waszej odpowiedzialności, wobec Boga i Kościoła. Wiemy doskonale, że nie potrzeba Was zachęcać do tego, abyście kochali Waszą spuściznę i strzegli jej, gdyż życie Wasze jest wymownym dowodem, jak ją cenicie. Dlatego jednak, żeśmy przebywali w ciągu dłuższego czasu wśród Was, a myśl Nasza raz poraz biegnie do Waszych stron, z szczególną troską śledzimy losy i życie religijne Waszego kraju, stan Kościoła i rozwój Królestwa Bożego wśród Was, i dlatego też musimy ostrzec Was, jak ongiś Chrystus ostrzegał Apostołów, mówiąc do nich: *Czuwajcie i módlcie się. Czuwajcie,* gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnemi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przedewszystkiem sektę masońską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzam, *czuwajcie,* gdyż wróg nie śpi, więc i Wam nie wolno zasypiać".

„A następnie—*módlcie się,* albo-

wiem wrogów wszelkiego dobra nie zdoła pokonać żadna ludzka siła bez pomocy łaski Bożej. Trzeba zawsze się modlić i nigdy nie ustawać. Przodkowie Wasi zostawili Wam wzniosłe wzory mężów modlitwy. Nic przeto dziwnego, że i Wy umiecie się modlić. Byliśmy świadkami, przebywając wśród Was, niejednokrotnie byliśmy wzruszeni do głębi i zdumieni gorącemi objawami Waszej pobożności i modlitwami ludu Waszego w miastach i w wioskach. A więc nie przestawajcie i teraz modlić się i czuwać. Trzeba jednak dodać jeszcze, że musimy *pracować i działać.*—Czuwać, modlić się i pracować! Przedewszystkiem czuwać, aby wiedzieć, jak pracować i w jakim kierunku działać. Następnie—modlić się, gdyż bez modlitwy bezskuteczna i nie owocna będzie praca. A modlić się należy z wielką żarliwością i ufnością, gdyż tylko od Boga spodziewać się możemy skutecznej pomocy w walce z wrogami Wiary i Kościoła; a przytem trzeba z taką energją, z takiem poświęceniem, zaparciem się siebie i z zapałem pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na swoje siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał cały rezultat naszej pracy. Tak nauczał słowem i przykładem wielki święty i wielki pracownik w Kościele katolickim, św. Ignacy Loyola".

„Zapytacie, jak mamy pracować? Co mamy czynić? Przedewszystkiem żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Albowiem akcja—to życie. Cóż warte życie bez akcji? Czyż akcja nie jest wybitnym i głównym objawem życia? A więc trzeba pracować i działać, by rozwijać i wzmacniać życie chrześcijańskie i Wasze chwalebne tradycje religijne, które odziedziczyliście po Waszych przodkach".

„Z wielką radością i pociechą muszę stwierdzić, że Wasi Biskupi owocnie pracują w tym kierunku, gorliwie zabiegając o powstanie i rozwój tych organizacyj i poczynań społecznych, które określamy mianem *Akcji Katolickiej.* Obecnie *Akcja Katolicka* jest niczem innem, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto winni wszyscy bez w[illegible] z całą energją, z zapałem, z synowską uległością współdziałać z szlachetnemi poczynaniami Waszych Biskupów i Kapłanów. Powinniście śpieszyć im z pomocą w miarę możności i kazdy w swoim zakresie i w dziedzinie swej pracy: starsi i młodzi, bogaci i biedni, sfery inteligentne i lud prosty".

„Gdy każdy z Was będzie działał w miarę swych sił i zdolności. to niewątpliwie wkrótce nastaną w Polsce dla sprawy katolickiej dni triumfu i chwały, gdyż rozpoczyna się tam okres wielkiego i bogatego żniwa na polach życia katolickiego i pracy katolickiej".

„W tej myśli i z tą błogą nadzieją w duszy udzielam Wam tego błogosławieństwa, którego spodziewacie się od Nas. a którego udzielamy Wam z radością, jako uwięczenia i znaku widomego łask jubileuszowych. Błogosławimy Wam wszystkim i każdemu w szczególności. Błogosławimy Waszej pracy społecznej i *Akcji Katolickiej,* której wielce wymownym dowodem i wyrazem są te oto sztandary organizacyj katolickich, które tu przed sobą widzę. Błogosławię wszystkim Waszym Biskupom, Kapłanom, zgromadzeniom zakonnym, mieszkańcom miast i wsi, a zwłaszcza ukochanej młodzieży, która jest przyszłością Waszego narodu. Pragniemy błogosławić drogiej Wam i Nam Polsce, jak i tym, którzy rządzą jej losami, aby się ona stała rzeczywiście, jaką być powinna również przez wdzięczność, zawsze pociechą. jedną z pociech, Serca Chrystusa-Króla.

Udzielamy wreszcie błogosławieństwa całej Waszej zmartwychpowstałej Ojczyźnie, którą oddajemy pod opiekę Serca Jezusowego, by po wsze czasy pełniła swą szczytną misję przekazaną jej przez Waszą chlubną tradycję".

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 9)

W roku 1915 arcybiskup Bilczewski rozpoczyna starania o posunięcie arcyb. Hryniewickiego na wyższy stopień w Kapitule Metropolitalnej lwowskiej, i oto 17 grudnia tegoż roku następuje prezenta cesarska na stanowisko prałata-kustosza w tejże Kapitule. Instytucja kanoniczna została odłożona na później i czy doszła do skutku, z pozostałych po umarłym papierów wywnioskować się nie daje.

Rok 1917 dał nową okazję szerszemu ogółowi do żywego zamanifestowania arcybiskupowi Hryniewickiemu powszechnego niemal hołdu. Był to rok pięćdziesiąty jego kapłaństwa. Arcybiskup przewidywał, że się stanie przedmiotem owacyj, a będąc zawsze bardzo skromnym, do czego poczuwał się, jako członek Trzeciego Zakonu św. Franciszka, przyjęty do tego Zakonu w Jerozolimie jaszcze w roku 1913 [1]), za wszelką cenę chciał ich uniknąć. Dlatego w rocznicę święceń nie był nawet obecny we Lwowie; uczczono więc ją tylko licznemi listami, depeszami i adresami. Arcyb. Bilczewski wystosował odręczne pismo [2]), które ze względu na treść podajemy w całości.

„Pozwolił Ci Bóg, Najczcigodniejszy Nestorze Episkopatu Polskiego, pisze arcyb. Bilczewski, dożyć radosnej chwili złotych godów kapłańskich. Pragnąłem. Ekscelencjo, żeby w dniu wielkiego Twojego święta otoczyli Cię w moim domu i złożyli hołd wszyscy Biskupi kraju. Gdy do nas przybyć nie możesz, śpieszę przynajmniej pismem powiedzieć Ci, jak bardzo Cię czcimy i kochamy. Bo też niespożyte są twoje dla Kościoła zasługi.

„Pasterz Dobry, poświęciłeś zdrowie, zdolności swoje ku obronie ukochanej Litwy. Oswobodzony z wygnania, Biskup-wyznawca miałeś już prawo do odpoczynku po latach męczeństwa. Tyś jednak w gorącem swem sercu obrał dalszą służbę i pracę.

„Szczególnie archidiecezja nasza, obok wileńskiej, najwięcej ma Ci do zawdzięczenia. Niepodobna tu wyliczyć wszystkich dobrodziejstw, których od Ciebie doznała. Wspomnę tylko, że Zazule-Kozaki winny Ci powstanie parafji, kościoła, plebanji, szkoły i ochronki. Znacznemi ofiarami dopomogłeś do wystawienia świątyń w Kniażem, Podlipcach Pustomykach. Od ust sobie odejmowałeś, żeby móc wspierać każdą dobrą sprawę publiczną, narodową.

„Za wszystkie dobrodziejstwa, wyświadczone Kościołowi, naszej archidiecezji, za życzliwość, okazywaną mnie, niegodnemu jej arcypasterzowi, i mojemu Duchowieństwu racz, Ekscelencjo, przyjąć ode mnie, od Kapłanów, od ludu wiernego najgłębszą podziękę oraz życzenia, żeby Bóg miłosierny zachował Cię narodowi w długie jeszcze lata. Niech Najświętsza Panna, co króluje w Ostrej Bramie, uprosi też Tobie i nam wszystkim łaskę, abyśmy niezadługo oglądać mogli wolną, zjednoczoną Ojczyznę, a w niej wolny, kwitnący Kościół katolicki.

---

[1]) W Kustodji Franciszkańskiej Ziemi św. dnia 10. X. 13 roku.

[2]) Lwów, dn. 17 listopada 1917 r.

„Ze czcią i pokorą chylę z całą archidiecezją czoło i serce i proszę o święte błogosławieństwo, oddany Waszej Ekscelencji serdecznie sługa i brat w Jezusie Chrystusie — *Józef Bilczewski*".

Dopiero w rok niespełna potem, bo w październiku 1918 r., doręczono Dostojnemu Jubilatowi medal pamiątkowy, wykonany przez artystę-rzeźbiarza Przedwojewskiego [1]).

Czasy wojny i okupacyj ks. arcybiskup przebył we Lwowie.

Z pobytu we Lwowie wojsk rosyjskich nie pozostały żadne ślady w dokumentach; prawdopodobnie w tym czasie musiał być poza Galicją, a może tylko w Zazulach pod Złoczowem, z okresu bowiem działań wojennych na terenie Galicji Wschodniej pozostało kilka tylko przepustek na przejazd koleją ze Lwowa do Złoczowa i z powrotem, jak również kartki żywnościowe. Jaki był stosunek jego w tym czasie do diecezji wileńskiej, o której nigdy nie zapominał, trudno mieć jakieś pojęcie; z licznych jednak wycinków ze wszelkich pism krajowych i zagranicznych, które podawały jakiekolwiek wzmianki o Wilnie i Wileńszczyźnie, można wnioskować, że nigdy o niej nie zapominał.

Pierwszy raz po długich, latach bo od wyjazdu przymusowego, arcybiskup Hryniewicki przyjechał do Wilna w lipcu 1919 r. Przebył tu kilka tygodni, a pobytem tym cieszył się jak dziecko; odwiedzał kościoły, przyjmował odwiedziny znajomych i dawnych przyjaciół, żył wspomnieniami przebrzmiałych dni swoich rządów w Wilnie. Poraz drugi przyjechał do Wilna w grudniu 1921 r. i przebył tu pamiętne czasy wyborów do Sejmu Wileńskiego. Dn. 1 lutego 1922 roku, jako najstarszy poseł, otwierał Sejm Wileński, który dnia 1 marca tegoż roku wypowiedział się za wcieleniem Wilna i Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej Polskiej. Ten okres, bardzo bogaty w przeżycia i wiele znaczące wypadki, zasługuje na dłuższe opracowanie, lecz ze względu na jego wybitnie polityczny charakter, mniej się nadaje do *„Wiad. Archid."*

W roku 1922 arcybiskup Hryniewicki przygotowywał się do wyjazdu do Wilna na uroczystość św. Kazimierza. Zaproszenie jednak nadeszło zbyt późno, o czem z pewnym żalem pisze na zaproszeniu te słowa: „Widocznie nie chciano, żebym przyjechał".

Potem jeszcze z parę razy przyjeżdżał: na koronację Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej i na zjazd Biskupów prowincji wileńskiej.

(c. d. n.)

X. L. Ż.

[1]) Medal sporych rozmiarów ukazuje na stronie frontowej biust arcybiskupa w profilu, wykonany według fotografji z czasów pobytu w Jarosławlu. W otoku napis: „Arcybiskup Karol Hryniewicki, b. biskup wileński". Po stronie odwrotnej widnieją zarysy bazyliki wileńskiej, u góry zaś napis: „W 50 rocznicę kapłaństwa ... 1917", a u dołu w poprzek: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości". — Medalu tego, o ile mi wiadomo, Wilno nie posiada.

Dział porad.

W sprawie wystawienia N. Sakramentu.

Pyt. — W dekanacie brasławskim tradycyjnie, w spadku po zwyczajach diecezji kowieńskiej, istniał zwyczaj, że od rana w dnie odpustowe, od Jutrzni czy Wotywy, wystawiano Najśw. Sakrament, po Jutrzni zaś stawiano umbraculum aż do Sumy. Rozpoczynając Sumę, umbraculum usuwało się. Po Sumie dopiero zamykało się Najśw. Sakr. do Nieszporów. Na Nieszpory znowu się wystawiało.

J. E. Ks. Arcybiskup zezwolił, do wprowadzenia nowego Rytuału, zachować te zwyczaje. Obecnie Rytuał o tej sprawie, t. j.

o podobnem wystawieniu, nic nie wspomina. Prosiłbym więc o łaskawe wyjaśnienie, czy ten zwyczaj może być tolerowany nadal? O ile wiem, w archidiecezji on się nie praktykuje. Jednak kondekanalni księża jakby z niechęcią traktują sprawę zniesienia tego zwyczaju. Pragnąłbym więc mieć wyjaśnienie miarodajne, abym na najbliższej konferencji dekanalnej mógł zakomunikować swoim Konfratrom.

X. J. S.

Odp. — Zwyczaje partykularne wielu diecezyj, zwłaszcza u nas, w sprawie obrzędowej stworzyły wiele niezgodnych z prawem liturgicznem praktyk, nawet w tej dziedzinie, w której jak najmniej można się powodować zwyczajami partykularnemi. Do tej dziedziny w sposób wyjątkowy należy kult Najśw. Sakramentu i wszelkie przepisy, dotyczące tego kultu. Rytuał podaje specjalne do tego przepisy, których zachowanie obowiązuje ściślej, niż inne obrzędy; kult bowiem Najśw. Sakramentu ściślej się łączy z głównym ośrodkiem kultu katolickiego, Mszą Świętą. Św. Kongr. Obrz. w szeregu dekretów omawia najdrobniejsze szczegóły obrzędowe i podaje jasne przepisy, których zachowanie obowiązuje każdego kapłana, a szczególnie tego, który jest rządcą kościoła publicznego; bardzo też niechętnie Kongr. Obrz. zezwala na odstępstwa na rzecz zwyczajów partykularnych.

Opisany zwyczaj wystawienia Najśw. Sakramentu nietylko nie jest przewidziany w nowym Rytuale, lecz nie ma za sobą najmniejszej prawnej podstawy, wyraźnie bowiem sprzeciwia się podstawowym przepisom liturgicznym i nie może być zaliczonym do zwyczajów niepamiętnych. Należy bowiem pamiętać, że Instrukcja Klemensa XI z d. 1. IX. 1791 r. (Instructio Clementina), chociaż specjalnie ma na względzie czterdziestogodzinne nabożeństwo, jest jednak pod pewnym względem kodyfikacją przepisów liturgicznych o wystawieniu Najśw. Sakramentu wogóle; na niej opiera się wiele późniejszych przepisów w tej materji.

Otóż, podany przez WKsiędza zwyczaj jest całkiem sprzeczny z tą Instrukcją, chociażby dlatego, że nie przewiduje ustawicznej adoracji przez kapłanów albo lud, wymaganej w § 9 Instrukcji, nie ma specjalnego zezwolenia Ordynarjusza, którego wymaga Konst. Benedykta XIV *Accepimus*. Zazwyczaj tej adoracji przez kapłanów albo lud w tym wypadku niema. Zresztą zasłanianie Najśw. Sakramentu za pomocą umbraculum przewiduje się tylko podczas kazania, o ile się głosi wobec wystawienia.

Takie stałe wystawienie od Jutrzni do Sumy, a nawet w niektórych miejscach do Nieszporów, nie przewiduje żadnej czynności, dokonywanej przez kapłana w prezbiterjum przed ołtarzem wystawienia., Mam wrażenie, że ten rodzaj wystawienia jest pozostałością bardzo liturgicznego sposobu wystawienia, gdy mianowicie — odprawiano specjalną Mszę św., podczas której konsekrowano hostję do wystawienia i wystawiano ją do dłuższej publicznej adoracji w ciągu dnia lub na 40-godz. nabożeństwo. U nas taki sposób nie jest prawie znany.

Wobec tego opisany zwyczaj wystawienia żadną miarą tolerowany być nie może, jako całkiem sprzeczny z przepisami liturgicznemi, a jeżeli J. E. Ksiądz Arcybiskup zezwolił niegdyś na tolerowanie jego, to tylko chyba ze względu na mający być wkrótce wprowadzonym Rytuał, aprobowany dla całego Państwa Polskiego przez Stolicę Apostolską.

Rytuał (Tit. IX, cap. 14. n. 1) wyraźnie mówi: „Wystawienie publiczne, czyli w monstrancji, może być w dzień Bożego Ciała i w oktawie we wszystkich kościołach podczas Mszy i Nieszporów; w inne zaś uroczystości — o ile się na to posiada specjalny przywilej, albo istnieje starożytny zwyczaj; w innym wreszcie czasie być nie może bez słusznej i poważnej przyczyny, zwłaszcza publicznej, i tylko za zezwoleniem Ordynarjusza miejscowego". [1]) Ogłoszenie Rytuału kasuje wszelkie dotychczasowe zwyczaje.

Pozwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu w czasie Mszy i Nieszporów nie daje prawa do trwałego wystawienia przez

---

[1]) *Rituale*, str. 509.

całą połowę dnia (od Jutrzni do Sumy); zasłonięcie bowiem za pomocą umbraculum wystawienia nie przerywa. A ponieważ zarządzenie Kurji Metropolitalnej z d. 7.XI.1928 r. Nr. 5214 nie dwuznacznie nakazuje: „Raczą WW. Księża jak najściślej przestrzegać w życiu kościelnem podane tam (w *Rituale Romanum* i t. d. *przyp. Red.*) przepisy“, jak również podane w tym numerze przypomnienie, wszelkie odchylenia od normy Rytuału jest niedopuszczalne i tolerowanem być nie może.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 23 października 1929.

W połowie października rb. Wilno przeżyło dwie ciche uroczystości—trzydniówkę (17—20 października) na cześć bł. Jana Bosco w kościele św. Jana i takąż trzydniówkę (19—22 października) na cześć bł. Klaudjusza de la Colombière.

I jedna i druga uroczystość postawiła przed oczyma naszemi kapłana, któremu Kościół przyznał najwyższe honory, wyniósł na ołtarz, wskazał wiernym a szczególnie nam - kapłanom, jako wzór do naśladowania.

Bł. Jan Bosco i bł. Klaudjusz de la Colombière — są to kapłani. To nic, że jeden i drugi należy do rodzin zakonnych, znanych w Kościele. Oni są na pierwszem miejscu kapłanami, a to wiele mówi.

Pierwszy stwarza nową rodzinę zakonną, typem swego życia zakonnego mało się różniącą od życia kapłana świeckiego, drugi w Towarzystwie Jezusowem, poświęconem w wysokim stopniu pracy na zewnątrz, przygotowuje niejako nowy zastęp ludzi, specjalnie poświęcających się kultowi Najświętszego Serca Jezusowego, temu przedziwnemu apostolstwu miłości Serca Bożego.

Jeden i drugi należy do obcej nam narodowości — jeden Włoch, drugi Francuz. Jakże jednak oni są bliscy nam! Łączą nas z nimi stokroć silniejsze węzły, niż wspólne pochodzenie, niż nawet wspólność rasy — caritas Christi, dla której *„niemasz różnicy pomiędzy żydem a grekiem: albowiem jeden jest Pan wszystkich“.* [1])

Jeden i drugi „błogosławiony”, a jakaż różnica pomiędzy nimi!.... Bł. Jan Bosco cały wylany na czynienie dobrze ludziom, od głoszenia Słowo Bożego i jednania ludzi z Bogiem w Sakramencie Pokuty, aż do tworzenia stowarzyszeń robotniczych i związków zawodowych, cały się poświęca dla dobra bliźnich. Drugi, jakby w ustawicznej ekstazie zapatrzony, pod wpływem św. Marji-Małgorzaty Alacoque, w rozżarzone słońce Serca Jezusowego, umie jednak schodzić z wyżyn tej przecudnej kontemplacji, by tchnąć w świat tym żarem miłości, który zaczerpnął u ogniska Boskiego Serca.

I jeden i drugi wielki, a w połączeniu stanowią najdoskonalszy typ współczesnego kapłana.

Wiele może w każdej epoce kontemplacja. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus przez cały czas swego życia zakonnego nie wychyliła się poza mury Karmelu, a dziś rozbrzmiewa jej sławą świat cały, a „róże“, które ona na świat spuszcza, nie same tylko uzdrowienia niosą, lecz i przebogate nieraz zdobycze duchowe—uzdrowienia dusz zbłąkanych. To jednak nie wszędzie sięgnąć można samą tylko modlitwą. Świat, stawiający nieprzebyte *obstacula gratiae*, wymaga obecnie widocznego cudu, a takim cudem bywa czyn zewnętrzny dla dobra ludzkości, którego ani u źródła, ani w biegu nie zamąca egoizm, miłość własna, lub bezmyślność, słowem — czyn świętego. Bo przecież są ludzie, których działalność dla dobra ludzkości istne cuda sprawia, lecz nie zawsze towarzyszy jej trwałość i przedziwna skuteczność, bo brak im tego cudu przy tworzeniu — cudu łaski i błogosławieństwa Bożego.

Żar miłości, rozpalony w poufałem przestawaniu z Chrystusem i czyn ofiarny, bezinteresowny, miłością owiany, wytwarza moc, której się oprzeć trudno, i dlatego on zdobywa wiele.

Takie przykłady, jak bł. Jana Bosco

---

[1]) Rzym. 10. 12.

i bł. Klaudjusza de la Colombière, my — kapłani sami sobie stawiajmy przed oczy i naszym wiernym, a im bliżej one są do nas pod względem czasu, tem lepiej my je rozumiemy, tem większą mają dla nas siłę pociągającą.

Jeszczeby lepiej było, gdybyśmy się żywiej zajęli sprawą naszych świętych. Czy są dostatecznie znani—św. Kazimierz, św. Stanisław Kostka, bł. Andrzej Bobola, św. Józafat? Cośmy zrobili dla podniesienia ich kultu i znajomości wśród mas? Czy się nie spotykamy z pytaniem: „Czy święci byli tylko na Włoszech, Francji, słowem — poza naszą ziemią?“

A tylu przecież ostatniemi czasy mieliśmy postaci wybitnych: Wanda Malczewska, o. Rafał Kalinowski, o. August Czartoryski, o. Honorat, arcyb. Bilczewski, matka Siedliska, a chociażby znany w naszej archidiecezji Józef-Melchjor Fordon, zgasły in odore sanctitatis w Grodnie, i wielu, wielu innych, o których wiemy wszyscy, a jednak mało się o nich mówi i pisze?...

Przebrzmiałe uroczystości wileńskie powinny nas zachęcić nietylko do popularyzacji świętości bł. Jana Bosco i bł. Klaudjusza de la Colombière, lecz i do badań nad swojemi wybitnemi postaciami...

X. A. N.

Uroczystości Uniw. Stefana Batorego w Wilnie. — 9—11 października rb. odbyły się okazałe uroczystości w związku z 350-letnią rocznicą powstania Uniwersytetu w Wilnie i 10-letnią wskrzeszenia. D. 9.X. odbyła się Msza św. żałobna w kośc. św. Jana za dusze rektorów i profesorów Uniwersytetu, łącznie z pogrzebem prochów Joachima Lelewela. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Edward Ropp.—D.10.X. J.Em. Kard. Dr. August Hlond, Prymas Polski, odprawił w Bazylice Metropolitalnej uroczystą Mszę św. z powodu uroczystości jubileuszowych. Kazanie wygłosił JE. Ks. Dr. Antoni Szlagowski, Biskup - Sufragan warszawski. Na nabożeństwie był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej, Senat uniwersytecki i delegaci Uniwersytetów polskich i zagranicznych, którzy przybyli na uroczystości uniwersyteckie. — D. 11 października, w dzień inauguracji roku akademickiego, uroczystą sumę w kość. św. Jana odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński, kazanie wygłosił JE. Ksiądz Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.

Zebrania środowe u Arcypasterza.— D. 23 października rb. o g. 7 wiecz. odbyło się pierwsze po ferjach letnich zebranie środowe Księży w apartamentach JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Odtąd te zebrania będą się odbywały regularnie we wszystkie środy o g. 7 wiecz.

J. Em. Ksiądz Prymas Polski w Wilnie i archidiecezji. — Z powodu uroczystości uniwersyteckich JEm. Ksiądz Kard. Dr. August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski, zabawił kilka dni w Wilnie, odwiedził kilka kościołów i zakłady salezjańskie; d. 12 października pociągiem porannym udał się do Grodna, Różanegostoku, Białegostoku i Goniądza, wszędzie owacyjnie witany przez licznie zgromadzoną ludność.

Ze statystyki uniwersyteckiej. — Na ogólną liczbą studentów—3177—wubiegłym roku akademickim katolików było 1975. Wydział teologiczny liczył 166. Dyplomów na wydziale teologicznym wydano 12 i 1 doktorat zagraniczny nostryfikowano.

Kapituła Metropolitalna Wileńska.— D. 15 października rb. odbyło się pierwsze po ferjach posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. Pomiędzy innemi sprawami, omawiano art. 172 Statutu, nakazujący kanonikom honorowym, „na znak łączności z Kapitułą... wnosić do kasy kapitulnej... każdego roku 10 zł. pol. i odprawiać jedną Mszę św. za dusze zmarłych kanoników“, oraz art. 179 tegoż Statutu, nakazujący, stosownie do kan. 415, § 2, n. 3 K. P. K., Kapitule Metropolitalnej odprawiać w Bazylice „za zmarłego kanonika honorowego... jeden Nokturn z Laudesami i Mszą śpiewaną”. Rzecz oczywista, obowiązki te pociągają za sobą wzajemne świadczenia; dlatego wszyscy kanonicy honorowi w początku każdego roku winni są wnieść do kasy kapitulnej, na ręce ks. prałata Adama Sawickiego, 10 zł. Jednocześnie przypomina się, że jeszcze nie

wszyscy Księża Kanonicy honorowi nabyli nowy Statut, jak również nie wnieśli opłat rocznych. — Tegoż dnia o godz. 9 m. 30 z rana odbyła się Msza św. kapitulna. -- D. 24.X. rb. odprawione zostały w Bazylice egzekwje ze Mszą św. za duszę ś. p. ks. Antoniego Czerniawskiego, kan. hon. Kapit. Metr.

Triduum na cześć bł. Jana Bosco.— D. 17—20 października rb. w kość. św. Jana odbyło się triduum z powodu beatyfikacji bł. Jana Bosco, Założyciela Zgromadzenia OO. Salezjanów i Córek N. Marji Panny Wspomożycielki. W kościele św. Jana w te dni były wystawione do publicznego uczczenia relikwje Błogosławionego, wieczorami odbywały się nabożeństwa, które odprawiali II. EE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz i ksiądz Biskup Bandurski, z kazaniami, które wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski na tematy: *świętość bł. Jana, działalność religijna i działalność społeczno - dobroczynna.* Dnia 20 października Sumę uroczystą odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, kazanie zaś wygłosił ks. kan. Karol Lubianiec. O godz. 1 tegoż dnia odbyła się uroczysta Akademja, a wieczorem przeniesiono relikwje Błogosławionego do kość. św. Stefana i Opatrzności Bożej.

Triduum na cześć bł. Klaudjusza de la Colombière T. J. — Dd. 19 — 22 października r. b. w kościele św. Kazimierza odbyło się uroczyste triduum z powodu beatyfikacji bł. Klaudjusza de la Colombière, znanego krzewiciela kultu Najśw. Serca Jezusowego i spowiednika św. Marji-Małgorzaty Alacoque. W ciągu triduum w wielkim ołtarzu był wystawiony obraz Błogosławionego. Nabożeństwa odprawiali II. EE. Księża Biskupi. Kazania wygłosili ks. prof. Krysa, O. Wilk Franciszkanin i ks. kan. Adam Kuleszo.

Sodalicja św. Piotra Klawera. — D. 20 października r. b. o g. 8 zrana w kaplicy M. B. Dobrej Rady w kośc. św. Jana została odprawiona Msza Sodalicyjna; wieczorem zaś o g. 6-ej w sali przy kośc. św. Jana — wieczór misyjny, na który się złożyły deklamacje, śpiewy i t. d.

Zebrania Zarządów Lig parafjalnych w Wilnie. — Z inicjatywy Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej dn. 16 bm. odbyło się zebranie Rad i Zarządów Lig parafjalnych m. Wilna. Po referacie ks. prał. Olszańskiego o stanie organizacyjnym Ligi Katolickiej, oraz o niebezpieczeństwach, jakie zagrażają religji i Kościołowi w Polsce, zebrani postanowili dążyć do przyśpieszenia stworzenia przy Archidjecezjalnej Lidze Katolickiej związków Stowarzyszeń parafjalnych niewiast i mężów katolickich. Postanowiono również, by w niedzielę, dnia 27 października r. b., we wszystkich parafjach, urządzić dzień propagandy akcji katolickiej. Zebrania odpowiednie zwołać mają Ligi Parafjalne. Jest rzeczą pożądaną, by na zebraniach wygłoszono referaty o znaczeniu akcji katolickiej oraz, w miarę możności, zorganizować należy kolportarz dobrej gazety i książki.

Rekolekcje zamknięte w Wilnie. — Wobec licznych zapytań oraz w związku z informacją podaną w Nr. 18 *Wiad. Archid.* o rekolekcjach zamkniętych, Sekretarjat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej komunikuje, że za wikt, mieszkanie i obsługę niewiasty płacą dziennie 4 zł., mężczyźni zaś 5 zł. Za kierownictwo rekolektanci składają dobrowolną ofiarę na zakład odnośnego zakonu. — Kandydaci z prowincji mają przedstawić polecenie swego proboszcza. Uprasza się również o wcześniejsze skomunikowanie się z Sekr. Gen. Arch. Ligi Kat.

„Betanja". — Uzupełniając sprawozdanie z posiedzenia Zarządu „Unitatis" podane w Nr. 17 — 18 *Wiadom. Archidiec.*, Zarząd Związku Kapłanów „Unitas" ma zaszczyt poinformować wszystkich WW. Księży, że, stosownie do rozporządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa naszego Metropolity, w „Betanji" zarezerwowano kilka pokoi, przeznaczając je specjalnie dla przyjezdnych Księży, którzy zamierzają dłużej zabawić w Wilnie. Dojazd do „Betanji" bardzo łatwy: z dworca kolejowego wsiada się na autobus Nr. 3 i bilet się bierze do ulicy Zacisze; do drugiego autobusu przesiada się przy cerkwi Romanowskiej na W. Pohulan-

će, ten autobus dowozi do ul. Zacisze, a stąd kilka tylko kroków ul. Zacisze do „Betanji“. Zawsze tam się znajdzie dla przyjezdnych Księży i pokój wolny, i pościel czysta, i stosownie do życzenia utrzymanie całodzienne. Z centrum miasta, z rozmaitych punktów, również autobus Nr. 3 (trójka) o każdej porze, co kilka minut, idzie do ulicy Zacisze; więc komunikacja między śródmieściem a „Betanją“ dziś jest bardzo łatwa i dogodna, *X. K. L.*

Z Towarzystwa walki z żebractwem. — W dniu 22 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał poświęcenia czterech sal odremontowanych w Dobroczynności Wileńskiej staraniem i kosztem Tow. walki z żebractwem. Jednocześnie ks. kan. Adam Kuleszo, wice-prezes Stowarzyszenia Społecznej Pomocy Biednym, zdał sprawę z działalności Towarzystwa od chwili jego powstania, t.j. od szczęśliwie rzuconej inicjatywy przez J. E. Ks. Arcybiskupa, czyli od kwietnia 1928 r. do 1 października rb. Ze sprawozdania wynikło, iż Zarząd Towarzystwa dążył do osiągnięcia rejestracji ubogich m. Wilna, doraźnej pomocy tym biednym i zdobycia lokalu dla umieszczenia żebraków. Za ten czas Zarząd udzielił zapomogi doraźnej zł. 9000 w 940 wypadkach, zarejestrował 350-ciu ubogich, których ubóstwo zostało sprawdzone, a z których 132 trudniło się żebraniną i wreszcie w porozumieniu z Wil. Tow. Dobroczynności odremontował własnym kosztem 4 sale przy ulicy Wileńskiej 23 na 65-ciu pensjonarjuszy. W najbliższym czasie Zarząd Społ. Pomocy Biednym zamierza odremontować 2 duże sale, mające mniej więcej pomieścić również około 60-ciu osób. Za czas sprawozdawczy. t. j. od chwili założenia Tow. do dnia 1-X r. b., Zarząd zebrał z dobrowolnych ofiar społeczeństwa 17.494 zł. 20 gr. Suma powyższa została wyrozchodowana na doraźne zapomogi, a w głównej swej części na remont sal i na zaopatrzenie ich w potrzebny dla pensjonarjuszy inwentarz.

Łukonica (dekan. słonimski). — Od 22 do 28 września rb. odbywały się w Łukonicy misje, które prowadzili księża Misjonarze z Wilna, z ks. Fr. Matelskim na czele. Udział w misjach wzięła cała parafja, chociaż jest b. rozległa, a katolicy rozproszeni pomiędzy inowiercami. Na półtoratysięczną parafję — 1100 osób było u spowiedzi św. w ciągu tygodnia misyjnego, Komunji św. udzielono 2500, z „prawosławja“ nawróciło się 6 osób.

Ś. p. ks. Władysław Brodowski. — 30. VIII. r. b. zmarł w Trzciannem ks. Władysław Brodowski, mansjonarjusz miejscowy. Ur. ks. Brodowski w Grodzieńszczyźnie w r. 1864, nauki pobierał w gimnazjum grodzieńskiem, do Seminarjum w Wilnie wstąpił d. 9. XI. 1883 r., d. 1. XI. 1887 r. został wyświęcony na kapłana w Kownie. Kolejno był wikarjuszem u św. Rafała w Wilnie, w Oszmianie, Zdzięciole, w Suchowoli i Knyszynie. D. 20. VIII. 1893 został naznaczony na p. o. prob. w Giełczynie, krótko sprawował obow. prob. w Szereszewie. W roku 1897 ciężko zapadał na chorobę nerwową, która go pozbawiła możności zajmowania stanowiska odpowiedzialnego w duszpasterstwie, to też odtąd, z wyjątkiem jednego roku (1907) wikarjatu w Żołudku, był mansjonarzem w Zabłudowie, Knyszynie, Dobrzyniewie, Jasionówce i Trzciannem. Wskutek nieuleczalnej choroby wiele cierpiał.

R. in p.!

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Organizacja życia somodzielnego w „Cità di Vaticano“ szybko postępuje naprzód. Cały szereg zamierzono nowych budowli, wprowadzane są różne instytucje, jak np. stacja telegraficzna, obsługa sanitarna niezależnego terytorjum, stacja radjotelegraficzna i t. p. Przymus skolny obowiązuje dzieci od 6 do 14 roku życia. Gubernator Serafini projektuje wybudowanie dla terytorjnm watykańskiego własnej szkoły.—Lato tegoroczne Ojciec św. Pius XI spędził w murach Watykanu. Ojciec św. cieszy się stale dobrem zdrowiem, bardzo dobrze wygląda i pełen jest niezmożonej energji i zapału do pracy.—K.A.P.

podaje, że rok jubileuszowy został przedłużony do dnia 30 czerwca 1930 r. Do tego więc czasu przedłużono możność uzyskania jubileuszowych odpustów. Uczynił to Ojciec św. przez wzgląd na niezliczone pielgrzymki, tłumnie przybywające z całego świata do Rzymu na uroczystość papieskiego jubileuszu kapłańskiego.—Dd. 21—22 września rb. odbył się w Rzymie doroczny kongres Związku katolickich mężczyzn włoskich. Związek ten powstał w roku 1922 i liczy obecnie 3.000 oddziałów ze 100.000 członków. Główny referat nosił tytuł: „O obowiązkach katolików po porozumieniu Włoch ze Stolicą św.“. Obowiązki te są: popieranie zamierzeń rządu, zmierzających do zapewnienia liczebnego wzrostu ludności, pojednanie klas, walka z niemoralnością.—W tych dniach przybyła do Rzymu delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych, która w dniu 24 b. m. miała być przyjęta na audjencji przez Ojca św. Delegacja ta ma wręczyć Ojcu św. adres, zawierający zasadnicze projekty rozwiązania szeregu kwestyj, dotyczących położenia socjalnego i spraw związków zawodowych. Delegacja będzie prosiła Ojca św. o aprobatę tych projektów. W skład jej wchodzą przedstawiciele polskich, francuskich, belgijskich, szwajcarskich, węgierskich, holenderskich, austryjackich i niemieckich związków zawodowych. — Dn. 21. X. r. b. została otwarta w Rzymie konferencja Episkopatu ruskiego w domu głównym Tow. Jezusowego. Konferencja odbywa się pod przewodnictwem JE. Ks. Arcybiskupa Szeptyckiego, metropolity lwowskiego. W konferencji bierze udział 11 biskupów a mianowicie: 5 z Małopolski, 2 z Rusi Podkarpackiej, Administrator Apostolski z Backu (Jugosławja) i 2 Ordynarjuszy ruskich, ks. Bohaczewski i ks. Tukacz, rezydujący w Stanach Zjednoczonych oraz Ordynarjusz ruski, rezydujący w Kanadzie. ks. Budka, jak również konsekrowany dnia 20.X. r. b. biskup-sufragan lwowski, JE. ks. Jan Buczko, bp. tytul. Cadi. Przedmiotem konferencji ma być jedność rytu, karność, liturgja, celibat, obowiązujący duchowieństwo, i sprawy finansowe.

Hiszpanja. — Hiszpański kongres misyjny w Barcelonie zamknięty został uroczystą pontyfikalną Mszą św., której wysłuchali król, wielu arcybiskupów i biskupów, liczni ministrowie, oraz tłum wiernych, złożony przeszło ze stu tysięcy osób. — W połowie września r. b. odbył się w Toledo zjazd duchownych doradców „tygodni społecznych“ w Hiszpanji. Zadanie konsultorów społecznych: polega na tem, by organizacjom społecznym, zapewnić jednolitość działania, by im zagwarantować ducha apostolstwa i gorliwości, by wreszcie zharmonizować ich pracę z autorytetem kościelnym. W rezolucjach końcowych domagano się m. in., by cała praca społeczna w Hiszpanji poddana została kierownictwu katolickiemu i by w Madrycie założono bibljotekę i archiwum dokumentów Akcji katolickiej. Ponadto projektowano zakładanie przez doradców duchownych miejscowych kół studjów oraz stworzenie narodowej wyższej szkoły Akcji katolickiei dla osób świeckich.

Francja. — Duchowieństwo diecezji Rouen utworzyło stowarzyszenie obrony czci kapłańskiej, „Union de défense sacerdotale“. Według statutu, stowarzyszenie to wzięło sobie za cel „bronić czci swych członków przed indywidualnemi i zbiorowemi atakami, oszczerstwami lub obrazami, bez względu na ich źródło i charakter“.—Według agencji „Telunion”, w kołach katolickich Alzacji i Lotaryngji panuje przekonanie, że między rządem francuskim a Watykanem toczą się rokowania, które jakoby dobiegają już końca i mają poważnie wpłynąć na ukształtowanie się stosunku państwa do Kościoła. Szczególniejsze ustępstwa ze strony Francji mają polegać na tem, że do szkół państwowych wprowadzona zostanie nauka religji, którą będą wykładali księża. Za tę cenę Rzym ma jakoby wyrazić zgodę na nowe uregulowanie stosunków w Alzacji i Lotaryngji.—*La Vie Catholique* pisze o wzorowej parafji w Paryżu, której założycielem jest msgr. Fillon, świeżo konsekrowany na biskupa Langres. Chodzi tu mianowicie o parafję Saint-Leon w dzielnicy Dupleix. Liczy ona 18.000 wiernych. Kościół parafjalny

wzniesiony został w centrum parafji. Naprzeciwko kościoła stoi dom parafjalny; zawiera on wielką salę teatralną, opatrzoną we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne, oraz posiada nowoczesną instalację świetlną. Posiada nadto 12 sal na zebrania, oraz kort tenisowy, urządzony na dachu. O fundusze, potrzebne na utrzymanie tego wszystkiego, troszczy się specjalny komitet, w którym biorą udział wszystkie wybitniejsze panie z parafji. W domu parnfjalnym urządzane są często odczyty i to nie wyłącznie religijne, lecz także ogólnokształcące. Dzięki im udało się stopniowo zainteresować sprawami religijnemi szereg rodzin, które dawniej obojętne były względem religji i wcale do kościoła na nabożeństwa nie uczęszczały.—Według danych, zebranych przez O. Gemelli'ego, rektora katolickiego uniwersytetu w Medjolanie, do roku 1905 zdarzyło się w Lourdes niemniej, niż 2.500 cudów. Od roku 1905 do dnia dzisiejszego liczba ich wynosi bez mała drugie tyle.

Belgja. — W końcu września r. b. odbył się w Lowanjum siódmy tydzień misyjno-naukowy. Obrady tego tygodnia poświęcone były wyświetleniu i zbadaniu przeszkód, jakie piętrzą się przed apostolatem misyjnym w poszczególnych częściach świata. W pracach tygodnia wzięło udział przeszło 350 misjonarzy z 35 zakonów i kongregacyj, należących do 20 różnych narodów. Jako nowość, na szczególne podkreślenie zasługują referaty o muzyce tubylców w krajach misyjnych i o możliwości stosowania jej przy nabożeństwach.

Litwa. — Pisma ponoszą, że na Litwie dość pomyślnie rozwija się Akcja Katolicka, której deiałalność jednak nie identyfikuje się z działalnością Chrześcijańskiej Demokracji. — 22 sierpnia r. b. zmarł w Strasburgu proboszcz niedzingowski, ks. Leon Ejdymtt. Ur. w r. 1892 w Płungianach, na Żmudzi, Seminarjum ukończył w Wilnie w r. 1919, był wikarjuszem w Koleśnikach i Święcianach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — *Muzyka kościelna*, miesięcznik, wychodzący w Poznaniu, podaje pismo J. Em. ks. kardynała Hlonda, wystosowane do organizatorów kongresu muzyczno-liturgicznego, który się odbył w Poznaniu. W pismie tem czytamy pomiędzy innemi te pełne praktycznego znaczenia słowa: „Jestem zdecydowanym zwolennikiem, pisze Ks. Prymas, ruchu liturgicznego, bo mojem zdaniem jednym z powodów dzisiejszej płytkości religijnej i zobojętnienia dla wiary jest nieznajomość treści i ducha liturgji katolickiej. Pojmuję atoli to uświadomienie jako wprowadzenie duszy w bogactwo i pełnię myśli bożych i kościelnych, zawartych w liturgji, a nie jako pilnowanie li tylko zewnętrznych przepisów liturgicznych. Ruch liturgiczny to nie kwestja języka w nabożeństwach lub rozkwitu chorału gregorjańskiego. Jego właściwym celem powinno być takie przejęcie wiernych znaczeniem liturgji wogóle i poszczególnych obrzędów kościelnych, iżby cały rok żyli duchem tajemnic bożych i przepiękną myślą liturgiczną Kościoła. Jednakże ruch liturgiczny nie może zastąpić katechizmu, ani być główną i jedyną szkołą etyki katolickiej i ascezy. Uświadomienie liturgiczne należy jednak do całokształtu wykształcenia katolickiego. Więc trzeba liturgję wszystkim tak uprzystępnić, aby ją pojęli. Trzeba jej piękności tak przedstawić, aby je wszyscy pokochali. Trzeba ukrytą w obrzędach myśl Kościoła tak wyłożyć, aby do niej umysłem i sercem przylgnęli".

Archid. lwowska — Dn. 15—18 października rb. odbył się we Lwowie kurs duszpasterski archid. lwowskiej, który zgromadził przeszło 200 uczestników. — Dn. 24 listopada r.b. Kapituła Metropolitalna Lwowska obchodzi 500-lecie swego istnienia.

Archid. warszawska. — W dniach 17, 18 i 19 listopada rb. odbędzie się w Warszawie II-gi ogólnopolski kongres Stow. Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie". Kongres będzie przeglądem sił młodych katolików, których organizacja

grupuje w swym łonie już nietylko młodzież akademicką, lecz i koła senjorów, koła młodzieży szkolnej i koła młodzieży pracującej.

Diecezja włocławska. — J. E. Ks. Biskup Włacławski wydał orędzie do podwładnego sobie Duchowieństwa i wiernych w sprawie uroczystości św. Stanisława Kostki i popierania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Orędzie powyższe ma być odczytane we wszystkich kościołach diecezji dn. 10 listopada r. b. Ks. Biskup stawia przed młodzieżą, jako wzór do naśladowania postać i życie świętego Młodzieniaszka i jego dewizę: „Do wyższych rzeczy stworzonym*, oraz zachęca młodzież, aby zapisywała się do Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Diecezja lubelska. — Dn. 13 października odbyło się otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Lubelskim. W kaplicy uniwersyteckiej Mszę św. odprawił i przemówienie wygłosił J. E. ks. Biskup Marjan Fulman, kanclerz Uniwersytetu; ks. rektor dr. J. Kruszyński zdał sprawozdanie z ubiegłego roku, prof. L. Białkowski wypowiedział wykład o Długoszu. Jak ze sprawozdania widać, w ub. roku otrzymało dyplomy na wydziale prawno - ekonomicznym i humanistycznym 49 osób, a na wydziale teologicznym i prawa kanonicznego udzielono 9 doktoratów i 12 licencjatów. Do seminarjów zakupiono książek za cztery tysiące złotych.—Od roku 1927 odbywają się w Lublinie wspólne miesięczne adoracje kapłańskie, cieszące się wielkiem powodzeniem. Na konferencjach tych bywa zwyczajnie głoszona odpowiednia nauka, poczem rozmyślanie wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, wreszcie błogosławieństwo. W bieżącym roku szkolnym pierwsza adoracja odbyła się w dn. 18 b.m.

Diecezja podlaska. — W dniu 8 b.m. minęło dziesięć lat od wskrzeszenia skasowanego przez rząd zaborczy Podlaskiego Seminarjum duchownego. Celem upamiętnienia tak wielkiego w rozwoju diecezji dnia, urządzono nader uroczystą akademję w Janowie Podlaskim, siedzibie wyższego Seminarjum duchownego. Ten jubileusz uświetnili swą obecnością Najdostojniejsi Pasterze: J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman z Lublina, J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski z Łomży, J. E. Ks. Biskup Diecezjalny Dr. Henryk Przeździecki, J. E. Ks. Biskup Dr. Czesław Sokołowski, delegaci Kapituły Katedralnej Siedleckiej, Kolegjaty Janowskiej oraz przedstawiciele duchowieństwa parafjalnego.

Diecezja Chełmińska — Dnia 8 października rb. odbył się w Grudziądzu jednodniowy kurs katolickiej pracy charytatywnej na Pomorzu. Na kurs przybyło około 200 osób. Wygłoszono referaty: *Miłosierdzie chrześcijańskie i jego wykonanie, Współpraca Stow. Pań Miłosierdzia z władzami i instytucjami opieki społecznej, Apostolstwo Pań czynnych* i *Sprawy organizacyjne.* Kurs ten niezawodnie znacznie się przyczyni do coraz większego ożywienia tego tak potrzebnego działu pracy i sprawi, że od dnia kursu rozpocznie się pochód zorganizowanej pracy charytatywnej, ujęty w Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego, na wszystkie miasta i wioski Pomorza.

Od Administracji.

PWW. XX. A. K., J. S., M. T. i in.— Wszystkie zeszyty pisma wysyłamy akuratnie. Muszą one ginąć gdzieś na poczcie lub przy dostarczaniu z poczty. Prosimy w każdym poszczególnym wypadku o reklamacje, pod koniec bowiem roku może zabraknąć numerów.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.